

WSTĘP

Funkcjonowanie osób z parcjalnymi zaburzeniami rozwojowymi, osób niepełnosprawnych fizycznie i z zaburzeniami osobowości stanowi coraz częściej problematykę badań nauk pedagogicznych i psychologicznych. Na rosnące zainteresowanie tym problemem składa się kilka przyczyn. Jedną z nich jest narastanie humanistycznych trendów w rozpatrywaniu rozwoju i wychowaniu człowieka, inną – przekonanie badaczy, iż przez poznanie zachowań nie mieszczących się w tzw. normie rozwojowej, łatwiej jest określać ową normę. Prócz tego w analizie zachowania się tak zwanych „innych” łatwiej jest uchwycić przyczyny i skutki zachowania w kategoriach różnic indywidualnych, a także mechanizmów ogólnych.

Rozprawy zawarte w niniejszym tomie dotyczą w jakimś stopniu tych problemów. Autorzy, tworzący miejscowe środowisko naukowe, prezentują obecnie prowadzone badania i studia teoretyczne, bez ambicji wyczerpania ich istoty. Innym, istotnym nurtem badawczym sygnalizowanych badań jest stopniowe odchodzenie od poznawczej sfery osobowości w kierunku analizy regulacji emocjonalnej. Nie chodzi przy tym o pomniejszanie roli funkcji poznawczych psychiki, co raczej o zwrócenie uwagi na te właściwości, które nie mieszczą się w tradycyjnie pojmowanych funkcjach umysłu, a wywierają bardzo istotną rolę w zachowaniu się człowieka. Ten holistyczny punkt widzenia, wkraczający ponownie na tereny zaniedbane o wiele trudniejsze do poznawania niż funkcje intelektualne, dające możliwości analizy racjonalnej, wymaga nieco innego podejścia metodologicznego. Dlatego badacze sięgają do problematyki projekcji, analizy jakościowej, nie unikając przy tym pomiaru ilościowego i analizy statystycznej.

Zjawisko projekcji, jak słusznie pisze B. Gawda, jest faktem empirycznym, czymś powszechnym i ciekawym, a z drugiej strony najtrudniej poddającym się poznaniu. Człowiek wyraża się w gestach, mimice, ruchach, ekspresji wypowiedzi, w działaniach wizualnych (dzieła sztuk plastycznych, pismo), w kompozycjach muzycznych i interpretacji wykonywanych utworów, itp. Autorka za przedmiot analizy środków wyrazu w projekcji obrała pismo ręczne: „Každy człowiek ma sobie właściwy charakter pisma [...]. Mimo iż model kaligraficzny pisma (nauczany) jest taki sam dla określonych zbiorowości ludzkich, w trakcie rozwoju pismo każdego człowieka nabiera specyficznych cech i w efekcie nie ma dwu identycznych pism, tak jak nie ma dwu identycznych osobowości”.

W przypadku analizy pisma, traktowanego jako metoda projekcyjna, centralnym problemem badawczym jest poszukiwanie związku między pewnymi cechami grafologicznymi pisma a osobowością. Niniejsza rozprawa ma na celu przybliżenie różnych stanowisk teoretycznych na temat analizy pisma jako metody badań psychologicznych.

Człowiek żyje nie tylko w świecie fizycznym, ale również symbolicznym, którego częściami składowymi są: język, mit, sztuka, religia. O symbolu w procesie terapii pisze G. E. Kwiatkowska. Za G. Durandem autorka podaje, iż w dużym stopniu wyobraźnia współczesnego, cywilizowanego człowieka w sposób osobliwy graniczy z wyobrażeniami charakterystycznymi dla neurozy, obłądki czy też z wyobrażeniami ludzi „pierwotnych”. Metody porównujące „szaleństwo” ze zdrowym rozsądkiem, skuteczną logiką człowieka cywilizowanego z mitologiami ludzi „pierwotnych” miały tę olbrzymią zasługę, że „zwróciły uwagę naukowców na wspólny mianownik tych porównań, władzę obrazów, mechanizmy kojarzenia symboli i poszukiwanie mniej lub bardziej ukrytego znaczenia obrazów na hermeneutykę”. Autorka we wstępnej części artykułu wyjaśnia znaczenie pojęcia symbol, a następnie omawia jego udział w procesie terapii w ujęciu psychoanalitycznym Z. Freuda, jako archaicznego etapu myślenia w sytuacji regresji i w stanach patologicznych, w ujęciu C. Junga, V. Kost, która traktuje sięganie do symboliki i nieświadomości jako metodę terapii rozwojowej i twórczej.

Rozprawa S. Popka poświęcona jest związkowi barw z psychiką człowieka, a głównie zjawiskom ekspresji i projekcji w świetle teorii asocjacyjnej, psychologii postaci, teorii fizjologicznej i energetyczno-dynamicznej. Oddziaływanie barw na psychikę człowieka wykorzystywane było przez twórców dzieł plastycznych od czasów starożytnych: Sumerów, Egipcjan, Chińczyków, Greków, Rzymian, a następnie przez twórców sztuki średniowiecza, renesansu, baroku, po sztukę XX wieku. Psychologowie zaczynają dopiero poznawać elementy tego, co twórcy sztuk plastycznych wiedzieli od bardzo dawna (od 4 tys. lat p.n.e.). Psychologowie interesują się odpowiedziami na pytania dotyczące mechanizmów oddziaływania barw na psychikę, a także „istotą energii światła i barwy, działającej z kosmosu” na zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka.

Opracowanie C. W. Domańskiego i A. S. Daniluka jest kontynuacją analizy Testu CORAT (patrz *Annales*, s. J, t. VI). Tym razem autorzy prezentują wyniki badań spektrofotometrycznych, które służyły do ustalenia specyfiki form barwnych w zakresie analizy widmowej i występującego zjawiska absorpcji. Ustalenie właściwości poszczególnych barw zapewnia wiarygodność powtarzania badań przez innych badaczy. Prócz tego omówiono tu badania na grupie 100 osób w celu stwierdzenia względnej stałości i różnicowania w preferencjach barwnych i percepcji symboliki barw u kobiet i mężczyzn.

Zupełnie odmiennej problematyce poświęcona jest rozprawa Z. Kazanowskiego. Autor przybliżył nam w świetle literatury przedmiotu zagadnienie

możliwości odbioru wartości świata kultury i sztuki przez osoby niepełnosprawne. O różnicach w percepcji poznawczej sztuki mogą decydować ograniczenia wynikające z upośledzenia zmysłów wzroku lub słuchu (osoby niewidome, głuche, głucho-niewidome, słabowidzące i z resztkami słuchu). Rzecz jasna, zależy to także od środków artystycznego wyrazu i dziedziny sztuki: muzyka, sztuki plastyczne, literatura, film, teatr, itp.

Zupełnie innym problemem jest percepcja wartości kultury i sztuki przez osoby upośledzone umysłowo, a jeszcze innym w przypadku osób przewlekłe chorych i kalekich. Tak więc jednorodne potraktowanie problemu nie wydaje się możliwe. Autor ma pełną świadomość tych różnic i dlatego zagadnieniom tym poświęca swój wywód jako wprowadzenie do analizy rozległej problematyki.

Zachowaniom dzieci i młodzieży nie mieszczącej się w tzw. normie rozwojowej poświęcone są także następne rozprawy. D. Skowrońska poszukuje na podstawie samodzielnie przeprowadzonych badań empirycznych uwarunkowań osobowościowych reakcji młodzieży upośledzonej umysłowo w stopniu lekkim na sytuacje frustracyjne. Za podstawę penetracji problemu przyjęła teorię H. J. Eysencka i Test Frustracji S. Rosenzweiga. Innym wymiarem osobowości rozstrzyganym przez D. Skowrońską na podstawie wyników badań empirycznych jest zachowanie agresywne w sytuacjach frustracyjnych młodzieży upośledzonej umysłowo w stopniu lekkim.

J. Kostańska w opracowaniu pt. *Poziom lęku dzieci w młodszym wieku szkolnym w Kwestionariuszu ISCLD a ich cechy osobowości* poszukuje, podobnie jak D. Skowrońska, uwarunkowań zachowania się emocjonalnego dzieci w cechach osobowości. Tym razem badania dotyczyły problemu lęku towarzyszącego szkolnym doświadczeniom dzieci. W artykule omówiono podobieństwa i różnice między badanymi w zakresie poziomu cechy i stanu lęku, a także ich związku z cechami osobowości, ocenianymi na podstawie Kwestionariusza CPQ – R. B. Portera i R. B. Cattella.

Pokrewną problematykę do poprzedniej wzmiankowanej omawia J. Wolińska. W tym przypadku chodzi o rodzinne uwarunkowania, które kształtują agresywność chłopców w wieku dorastania. Autorka w podsumowaniu rozprawy tak pisze: „Zgodnie z teorią społecznego uczenia się, różnorodne sytuacje społeczne – w tym wypadku percepcyjne wskaźniki sytuacji rodzinnej mogą istotnie różnicować agresywność dorastającego chłopca. Sytuacje wychowawcze między rodzicami a dziećmi dają ogromne możliwości naśladowania, modelowania zachowań agresywnych i identyfikacji z modelem”. Modelowanie zachowań agresywnych zależy z jednej strony od cech osobowości dorastającej młodzieży, z drugiej strony ważny jest aspekt emocjonalno-uczuciowy funkcjonowania systemu rodzinnego, więź uczuciowa między członkami rodzin oraz identyfikacja dziecka z rodziną bądź brak takiej identyfikacji. Prócz tego ważne jest oddziaływanie innych środowisk – szkolnego i rówieśniczego.

Tom kończy rozprawa M. Łobockiego *Altruizm jako problem pedagogiczny*. Altruizm może być określany jako pewnego typu uzdolnienie społeczne, gdy definiuje się tę postawę jako „troskę o dobro innych ludzi, okazywaną w sposób bezinteresowny, świadomy i dobrowolny” (za H. W. Bierhoff 1990, s. 9). Autor pisze, iż osobą, która może być przedmiotem troski ze strony altruisty, jest każdy z ludzi, tj. bez względu na jego pochodzenie społeczne, kolor skóry, wyznanie religijne, przynależność narodową czy kulturową, stan posiadania, wykształcenie itp. W czasach odradzającego się nacjonalizmu problem to niezwykle ważny. Tym bardziej że szkoła była i pozostanie podstawowym środowiskiem wychowawczym dzieci i młodzieży.

Stanisław Popiek

